

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Ciężkie zadanie.

Czas kanikuł parlamentarnych już minął. Co i raz gazety stołeczne podają o posiedzeniach tego lub owego zarządu klubów. Wyczuwa się w powietrzu już przyszlą, brzemienną w skutkach kampanię parlamentarną.

Gazety wszystkich odcieni politycznych omawiają sprawę przyszłych zmian w Konstytucji, a niektóre poruszają nawet konieczność zmian i w ordynacji wyborczej.

Co do zmian Konstytucji są różne zdania.

Obóz tak zwany rządowy (sanacja) dąży do radykalnych zmian. Przedewszystkiem chce zupełnie niezależnić władzę wykonawczą od parlamentu, przez obiór Prezydenta drogą plebiscytu, czyniąc w ten sposób odpowiedzialnymi ministrów nie przed parlamentem, lecz przed Prezydentem.

Rozumie się, że tego rodzaju postawienie sprawy poderwałoby podstawy naszego ustroju parlamentarnego.

Obóz narodowy jest zdania, że zakres władzy wykonawczej winien być znacznie rozszerzony, lecz w każdym bądź razie nie tak znów dalece, aby umniejszył wpływy naszych izb parlamentarnych. Przeciwnie, obóz ten dąży w dalszym ciągu do kontroli Sejmu nad władzą wykonawczą, lecz w żadnym bądź razie „kontroli” owej nie utożsamia z sejmowładztwem, jak miało to miejsce doniedawna.

Według pojęć obozu narodowego współpraca władzy wykonawczej z prawodawczą jest nieodzowną koniecznością państwową. Lecz współpraca ta musi być traktowana jako praca równego z równym w zakresie ich dziedzin, a nie tak jak „sanacja” ją rozumie „pod dyktandem”.

Poza tem obóz narodowy kładzie szczególny nacisk na konieczność reformy ordynacji wyborczej. Bez tej reformy obóz narodowy nie wyobraża sobie owocności dalszej pracy na terenie parlamentarnym.

Obóz ten twierdzi, że wszystko zło, jakie popelniliśmy i popelniamy ma bezwzględnie swe źródło w wadliwej ordynacji wyborczej.

Pojęcie demokratyzmu nie polega tylko na niwelowaniu praw narodu, jak to jest dzisiaj w modzie przy holdowaniu zasadzie narodowościowej, nie polega również na lekceważeniu cenzusów naukowego lub majątkowego gwoli przypodobania się masom,

lecz tkwi ono w głębokiem wycuciu dorobku kultu turalnego narodu z szerokiemi pojmovaniem istotnej wartości poszczególnych obywateli podporządkowujących się zasadzie praworządności.

Wbrew przeciwnego zdania jest lewica sejmowa. Ona twierdzi, że tak, jak jest — dobrze jest. Wszelkie zmiany czy w Konstytucji czy w ordynacji wyborczej traktuje ona jako zamach na demokratyczny ustrój państwa.

I wcale jej się nie dziwimy, bowiem zniwo ona dotychczas w Polsce zbiera, a że Polska na tem cierpi tego nie biorą pod uwagę „żarliwi obrońcy demokracji”.

Upewnić jednak możemy panów z lewicy, że ogół narodu, jest wręcz przeciwnego zdania. Przekonał on się na swej własnej skórze do czego tego rodzaju demokratyzm prowadzi i dzisiaj gwałtem chce wyrwać się z pod tej niepowołanej kurateli.

Obecnie wszyscy Polacy dochodzą do wniosku, że z matni tej, w jaką wpadliśmy wyprowadzić nas mogą tylko te zasady, którym Polska ongiś holdowała: stać twardo przy Wierze katolickiej, pogłębiać kulturę i cywilizację narodową z zastosowaniem tolerancji do mniejszości narodowych.

Lecz nie ludźmy się ani na chwilę, aby wcielenie tych zasad w nasze życie państwowe było łatwe. Dużo jeszcze czasu upłynie, dużo energii narodu pójdzie na marne, nim wkroczymy na tą właściwą drogę, aby znów kontynuować i rozwijać myśl tak szczerze rozpoczętą przez Modrzewskich, Leszczyńskich, Stasziców, Kollatajów i Kościuszków.

M. M.

## Zjazd Szkół Rolniczych w Trzepowie.

### Łowicz górą!

Wzorem lat ubiegłych, odbył się w dniach 8 i 9 b. m. w żeńskiej szkole rolniczej w Trzepowie (pod Płockiem) doroczny siódmy Zjazd I-ego Mazowieckiego Związku Sąsiedzkiego Szkół Rolniczych. W skład powyższego Związku wchodzi 4 szkoły męskie—Łowicz, Mieczysławów, Niegłosy i Popów, oraz 3 szkoły żeńskie—Trzepowo, Kościelec i Mirosławice razem więc 7-m szkół rolniczych.

Cel Zjazdu i jego zadania określe pokrótce, a więc: wspólne zapoznanie się młodzieży powyższych uczelni, zadziwienie serdecznych węzłów

koleżeńskich i przyjacielskich, porównanie wspólne wyników prac całorocznych w szkole pomiędzy poszczególnymi szkołami (w formie sprawozdań), porównanie wyników z zakresu wychowania fizycznego (w formie zawodów sportowych) oraz wspólna zabawa.

Program więc Zjazdu przedstawiał się następująco:

Dnia 7/IX przyjazd do Trzepowa

Dnia 8/IX śniadanie, zwiedzanie szkoły w Trzepowie, nabożeństwo, obiad, wspólna fotografia, zebranie ogólne, zawody sportowe, podwieczerek oraz zabawa i kolacja.

Dnia 9/IX śniadanie, zebranie (ciąg dalszy) obiad, konkurs pracy, podwieczerek, dokończenie obrad, kolacja, śpiew wspólny i spoczynek.

W myśl więc programu, przybyła delegacja szkoły rolniczej w Łowiczu w liczbie 22 osób na miejsce dnia 7/IX br. witana owacyjnie i serdecznie przez wszystkie koleżanki Trzepowskiej Szkoły, z personelem nauczycielskim i dyrektorem panią Bergerową, na czele! Dzień ten zszedł nam na wspólnym zapoznaniu się oraz przygotowaniu noclegu. I od razu wytworzył się szalenie miły nastrój i sympatyczny stosunek między młodzieżą rolniczą. Prym w „życiu towarzyskim” dźwierzili bezapelacyjnie Blichowiaci, już to przez urządzenie i organizowanie zabaw towarzyskich, już to przez swe wesole i pełne taktu zachowanie się, już to przez organizowanie wspólnych chórów, czem wywołali zachwyt ze strony gospodyni!

Program następnych dni został dokładnie wypełniony, a więc dn. 8/IX po nabożeństwie i kazaniu ks. proboszcza w Trzepowie, nastąpiło zwiedzenie szkoły w Trzepowie, wspólna fotografia oraz zostały otworzone po obiedzie wspólne obrady. Przewodniczyła obradom doskonale jedna z koleżanek z Trzepowa.

Po zagajeniu zebrania, otworzeniu i odczytaniu porządku dziennego obrad, nastąpiła przerwa w obradach do jutra, a przystąpiono do zawodów sportowych.

Zawody sportowe szkół męskich były jednym wielkim tryumfem naszej szkoły rolniczej na Blichu. Od razu rzucano się w oczy usprawnienie fizyczne i postawa sportowa naszych uczniów, rezultat starannie i konsekwentnie przeprowadzonych w ciągu całego roku szkolnego, przez instruktora szkoły p. Wardasa, ćwiczeń cielesnych. *Na 21 miejsc wyróżnionych, zajęli nasi Blichowiaci z pośród 4 szkół, 13 miejsc, a więc więcej niż połowę (3 pierwsze miejsca, 5 drugich i 5 trzecich miejsc).* W niektórych konkurencjach, szkoła nasza stanowiła klasę sama dla siebie (bez konkurencji)

W poszczególnych konkurencjach osiągnęli nasi dzielni chłopcy następujące wyniki:

W biegu na 100 mtr.: Bolesław Lipiec i Wł. Pijanowski obaj po 13,2 sek.

W biegu na 800 metr.: Wł. Pijanowski—2 min. 28,2 sek.

W skoku w dal: Jan Gać—4 metry 54 ctmr., Józef Razum—4,5 mtr.

W skoku w wyż: Józef Razum i Bol. Lipiec, obaj po—135 ctmr.

W rzucie dyskiem: Stan. Kwaśniewski—33 mtr., Józef Klimkowski—32,45 metr. Bol. Lipiec—32,20 mtr.

W pchnięciu kulą: Stanisław Kwaśniewski—9 mt.

W rzucie granatem: Józef Razum—64 metr., Bol. Lipiec 54 metr.

Po zawodach sportowych przeprowadził p. Wardas z grupą Blichowiaków, wobec dyrektorów, nauczycieli szkół oraz licznych gości, ze starostą Płockim na czele, pokaz gimnastyki, według specjalnego wzoru dla młodzieży wiejskiej. Lekko a precyzyjnie, szybko po sobie następujące—czasami trudne ćwiczenia, wywołały podziw widzów, tem większy, że

jedynymi przyrządami gimnastycznymi, była ziemia i współwiczający. Widzowie podkreślali specjalnie wyrobienie fizyczne, swobodę i pewność siebie ćwiczących, toteż sprawnie odmaszerowujący z boiska z pieśnią na ustach zespół, nagrodzono hucznymi oklaskami.

Dla nas z Łowicza, wrażenie, jakie występ gimnastyczny Blichu wywołał, jest zupełnie zrozumiałe, sami bowiem podziwialiśmy, w czasie niedawnego pobytu na Blichu p. Prezydenta Rzplitej, pokaz gimnastyczny uczniów szkoły Rolniczej, o którym Dostojny Gość wyraził się z wielkim uznaniem.

Po pokazie gimnastycznym i dobrze zasłużonym podwieczorku, odbyła się zabawa taneczna. Tańczono i bawiono się z życiem. Raz poraz rozbrzmiewała meledja oberka lub polki (one-steppów jeszcze młodzież szkolna na szczęście nie tańczy)! Zabawa przeciągnęła się do późna wieczór.

Następnego dnia przystąpiono w dalszym ciągu do obrad.

Nastąpiły sprawozdania z życia gospodarstw szkolnych, organizacji uczniowskich na terenie szkoły i poza szkołą. I tu znowuż uwidoczniła się *szalona wprost przewaga Łowicza nad innymi szkołami. Chlewnia a szczególnie obora szkolna Blichu okazała się wprost bezkonkurencyjna, wobec innych szkół; organizacja pracy w szkole, organizacje spółdzielcze uczniowskie na Blichu wysuwały się wprost rażąco na czoło, przed innymi szkołami. Szczególny podziw i zainteresowanie wzbudziła praca Szkoły Rolniczej na Blichu, na terenie powiatu, w Kołach Młodzieży w formie konkursów hodowlano-rolniczych i ich wielka liczba.* Stało się to tematem do dość długich dyskusyj i zapytań. Obrady przeciągnęły się do późna wieczorem i zakończyły się rozdaniem dyplomów i nagród (książki) za wyczyny sportowe. Młodzież rozjechała się do domów następnego dnia t. j. 10/IX br.

Znaczenie powyższego Zjazdu jest wielkie. Młodzież poznała się wzajemnie, stwierdziła naocznie i oceniła pracę kolegów i koleżanek, a w rozmowach i dysputach przeprowadzanych, czy to na zebraniu czy po za, miała możność wypowiedzenia się i stwierdzenia, że przedstawia wielką siłę, już zorganizowaną, która w przyszłości może już niedalekiej, potrafi zmienić życie wsi na lepsze i doprowadzić do dobrobytu, stosując w niem to wszystko, co zdobyła w szkole.

Dla Łowiczaków specjalnie Zjazd ten jeszcze miał pewne znaczenie, a mianowicie: mieli możność porównania swojej szkoły z innymi, i stwierdzenia absolutnej przewagi pod każdym względem swojej uczelni nad innymi.

Cel w zupełności został osiągnięty.

M. A.

uczestnik Zjazdu.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Suchy dz. Mateusza Ap.

Sobota Suchy dz. Tomasza B. W.

Niedziela Błog. Ładysława z Gielniowa.

Poniedziałek N. M. P. od wykupu niewoln.

Wtorek Firmina B. W.

Sroda Cypryana i Justyny P. M. m.

Czwartek Koźmy i Damiana M. m.

Wschód słońca 5.20. Zachód 5.38.

### Miejscowa.

— **Chwalebne poczynania.** Dnia 23-IX [o godz. 3-ej p. p. w sali radzieckiej Magistratu m. Łowicza odbędzie się Walne Zebranie „Ogniska

Książackiego Kultury, Sztuki i Przemysłu Ludowego”.

Komu więc na sercu leży sztuka rodzima ludu naszego niechże spieszy na owe zebranie i bądź to radą, bądź pracą organizacyjną, bądź wreszcie kiesą poprze chwalebne poczynania inicjatorów wspomnianego „Ogniska”.

— **Kino „Eos”** daje w dniach 22 i 23 b. m. dramat p. t. „*Na fali życia*”.

Dramat ten to—dzieje jednej kobiety, unieszczęśliwiającej naraz dwóch mężczyzn tego, komu przez matkę sprzedana, i tego do którego jej dusza się rwała.

Dzięki przeróżnym niespodziankom, jakie jej los płała, łączy się wreszcie z ukochanym, lecz po jakich strasznych przeżyciach i wstrząsach!...

Idylla ta trwa niedługo: w kulminacyjnym punkcie ich życia pojawia się jej pierwszy mąż. Lecz i jego widocznie życie już wiele nauczyło, gdyż nie mści się na niej, lecz darzy ją szczęściem z ukochanym.

Gwoździem tego obrazu jest wspaniała gra artystów tej miary jak: Dolores Costello, Malcolm Mac Gregor, Warner Oland i inni.

Wspaniałe apartamenty bogacza, luksusowy przepych statku i zdumiewająco prawdziwa awaria na morzu dopełniają harmonijnie całości.

— **Kino Wojskowe** wyświetla w dniach 22, 23 i 24 b. m. obraz p. t. „*Eskorta*”. Tło obrazu—wojna wszechświatowa.

I na tem pełnym grozy tle rozwija się opowieść pewnego amerykańskiego dziewczęcia imieniem Sylwia.

W serduszkach jej walczą dwa uczucia: miłość do Ojczyzny i do ukochanego człowieka, który jest szpiegiem niemieckim (Ernest).

Świadomość, że sama przyczynia się do zguby swego kraju, pomagając w kreciej robocie ukochanego, zmusza ją do nieszczerości względem niego.

Dzięki niej kunsztownie zorganizowana akcja szpiegowska Ernesta częstokroć zawodzi, a rząd Stanów Zjednoczonych, dopiero po wojnie dowiaduje się ile winien temu bohaterkiemu dziewczęciu.

Poza pouczającą treścią widz ma możliwość zapoznać się jak wygląda owoczesna wojna na morzu, bowiem akcja militarna na tym terenie przeważnie się rozgrywa.

— **Spółdzielnia uczniowska.** Dyrekcja Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego niniejszem zawiadamia, że obecną Sp. Akc. „Samopomoc Koleżeńska” przy tut. gimnazjum, z dniem 1 września 1928 r. przekształca się na Spółdzielnię.

Posiadacze akcji winni najpóźniej do dnia 20 października 1928 r. zamienić akcje na udziały członkowskie, w stosunku 10 akcji na 1 udział.

Zamianę akcji na udziały uskutecznią p. prof. Witkiewicz Witold, w godzinach szkolnych w gmachu gimnazjum.

— **Z Komitetu jubileuszowego Straży Ogniowej Łowickiej.** W dniu 14 września r. b. w sali radzieckiej miejscowego Magistratu odbyło się V z rzędu posiedzenie Komitetu obchodu 50-cio lecia Straży Pożarnej Łowickiej.

Na zebraniu tem przeprowadzono wybory: zastępcy przewodniczącego, kasjera i sekretarza oraz uproszono na przewodniczących poszczególnych sekcji.

Na viceprzewodniczącego wybrany został p. Stanisław Klejna, na kasjera—p. Stefan Lipiński, na sekretarza—p. red. Mieczysław Mszczonowski.

Do I Sekcji propagandowej powołano pp. red. M. Mszczonowskiego i Zygmunta Strzemżalskiego, do II sekcji finansowej—p. Wacława Szymkowskiego, do III wydawniczo-redakcyjnej—p. prof. Aleksandra Bluhm Kwiatkowskiego, do IV sekcji gospodarczej—pp. Mirona Rószkiewi-

E. GRZYBOWSKI.

## PSZCZELNICTWO.

Polska posiada wiele naturalnych bogactw, które nie są jeszcze należycie wykorzystane. Do tych zaliczyć można i te, które mogą służyć do rozwoju pszczelnictwa i są także zaniedbane.

Miodu dobrego gatunku, niepodrabianego, mamy bardzo mało, bo nie zawsze można go dostać nawet na lekarstwo. Miód jest bardzo zdrowym i posiłnym pokarmem. A poza tem posiada on w wysokim stopniu własności lecznicze, ponieważ zbierany jest z roślin.

Polska jest krajem rolniczym, pokrytym lasami, polami i łąkami, obfitującymi w kwiaty, zioła lecznicze i różne miododajne rośliny. W prastare czasy nie było w Polsce wieśniaka, któryby nie posiadał chociaż paru barci. Miód polski służył nie tylko, jako znakomity napój i zdrowy pokarm, ale i jako towar wymiany. W każdej wsi polskiej są sady owocowe, pola, zasiane gryką, koniczyną, seradellą, rzepakami i t. d.; łąki kwitnące, akacje, lipy oraz, poblizko lasu, — a to są te warunki, które dają możliwość utrzymania poważnej ilości pszczół.

Te bogactwa przyrody można wciąż powiększać, zasadzając przy drogach i ulicach lipy, akacje i inne drzewa kwitnące, siejąc w ogrodach rośliny miododajne.

Przyjmując pod uwagę, że pracując dorywkami, bez zaniedbania innych gałęzi gospodarstwa, można prowadzić pasiekę do 10 uli, chciałbym zachęcić naszych gospodarzy wiejskich do podniesienia tego tak zaniedbanego pola pracy, pracy bardzo przy-

jemnej i zarazem rentownej, zachęcić ich do zakładania pasiek po wsiach w takiej ilości, jaką okolica każdej wsi w promieniu do 2 kilometrów utrzymać może. W tym celu za pośrednictwem „Łowiczana” chciałbym podzielić się ze wsią polską, tą szczupłą wiedzą swoją z dziedziny pszczelnictwa, nabytą z własnego doświadczenia i z literatury pszczelarskiej, uprzedzając jednakże, że będą to krótkie, elementarne wskazówki, obejmujące w całości zakres pszczelarstwa, czyli resztę pozostawiam już własnemu doświadczeniu i zainteresowaniu każdego do gruntownego nauczania się prowadzenia pasieki.

Ażeby dobrze prowadzić pasiekę, trzeba przede wszystkim zbadać czy dana okolica nadaje się do zaprowadzenia pszczół i jaką ilość w tej okolicy można utrzymać uli; dalej należy zapoznać się z życiem pszczół,—ich budową ciała, obyczajami i pracą; wreszcie ułatwiać im należy tę pracę, bronić ich od różnych szkodników i otoczyć ich należyta opieką.

Szczerze mówiąc trzeba pokochać te maleńkie i nadzwyczaj pracowite owady, gdyż pracują one jednocześnie na chwałę Bożą i na korzyść człowieka, dając wosk do domu Bożego, a miód — człowiekowi.

### Rozpoznawanie miejscowości i wybór miejsca do pasieki.

Przy zakładaniu pasieki bardzo ważne jest poznanie miejscowości, gdyż to decyduje czy pszczoły w tej okolicy, gdzie ma być założona pasieka, będą miały możliwość, brania miodu i pyłku kwiatowego, poczynając od rannej wiosny aż do późnej jesieni.

Okolica w której ma być założona pasieka, musi, odpowiadać następującym warunkom: 1) w promieniu 2 kilometrów musi być dostateczna ilość sadów owocowych, lip, białej akacji i wogóle drzew liściastych,

cza i Feliksa Andrzejewskiego i wreszcie do V sekcji technicznej—p. Juljusza Gierasiewicza, oraz wszystkich z prawem kooptacji ludzi chętnych do wspólnej pracy z komitetem.

Tym sposobem prace zostały podzielone i należy przypuszczać, że wkrótce praca przejdzie rażno.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich w Łowiczu.** W dniu 7 b. m. w lokalu własnym odbyło się ogólne roczne zebranie członków. Do zarządu wybrani zostali na miejsce ustępujących pp.: Franciszka Balcera, Stan. Antczaka i St. Klejny, p.p. Bronisław Łagowski, Juljusz Gierasiewicz i Stanisław Klejna. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: Prezes—Bronisław Łagowski; vice-prezes—Stanisław Klejna, sekretarz—Juljusz Gierasiewicz, skarbnik—Stefan Lipiński, członkowie: Emil Balcer i Karol Rybacki. Ogólne zebranie postanowiło między innymi utworzyć sekcję podatkową, by w razie nieprawidłowego obliczenia dochodu lub obrotu przez komisję podatkową—przyjść z pomocą członkowi przez ścisłe i fachowe sprawdzenie danego przedsiębiorstwa, któreby było normą dla komisji podatkowej.

— **Z „Tygodnia Dziecka”.** Od dnia 16 b. m. trwa w Łowiczu „Tydzień Dziecka”. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu „Tygodnia” podamy w przyszłym numerze.

— **Chamstwo.** Doszło uszu naszych, że panie kwestujące po domach na rzecz Komitetu „Tygodnia Dziecka” narażane są czasami na różne przykrości.

Prawda, że o grosz dziś każdemu trudno, lecz to jeszcze nie upowaznia, aby osobom poświęcającym się dla dobra publicznego czyniono nieprzyjemności.

Przeciwnie, winniśmy dla nich mieć głęboką cześć, że tak szczytnie spełniają swe obywatelskie obowiązki.

W Łowiczu jednak dzieje się wprost przeciwnie. Oto w jednej rodzinie, mówiąc nawiasem bardzo zamożnej (dwie kamienice piętrowe) i mającej pretensje do inteligencji spotkał panie kwestujące niczem niezasłużony afront. Córeczka z gimnazjalnym wykształceniem tak je ordynarnie przyjęła, że najwymowniej dała o sobie świadectwo, iż obce jej są najprostsze formy dobrego wychowania. Mama zaś tej obiecującej córeczki wręczyła z irytacją kwestującą paniom aż 20 groszy za nalepkę.

Co gorsza, że tego rodzaju fakt nie jest odosobniony. Tak, na przykład, potraktowano panie—kwestarki u pewnego fabrykanta i w pewnej drogerji...

Narazie poprzestajemy na wzmiance bez wymieniania nazwisk, lecz na przyszłość przestrzegamy, że o ile taki fakt jeszcze raz tędzie miał miejsce, bez żadnych skrupułów podamy je do publicznej wiadomości.

Takie postępowanie jest niczem innym jak pospolitem chamstwem, które należy bezlitośnie tępić.

— **Przejazd Kolarzy.** W dniu 16 b. m. w południe przejechali przez m. Łowicz kolarze-zawodnicy biegu na około Polski.

Zgromadzone na Rynku Kościuszki tłumy publiczności owacyjnie witały przejeżdżających dzielnych zawodników, którzy gwoli li tylko rozślawienia imienia Polski i na tem polu sportowem, podjęli się tak gigantycznego biegu.

Śród zawodników było dwóch druhów Sokolów, Krotkiewski z Warszawy Nr. 56 i Lambert z Lublina Nr. 37 którym tutejsza brać sokoła przed miastem rozstawiona wręczała w biegu odpowiednie pożywienie.

a oprócz tego łąk kwitnących, pól, zasianych gryką, rzepakiem, koniczyną i różnym zbożem. Nawet chwasty, jak to: chaber, ognicha, oset i inne, dają pewien pożytek pszczołom.

Dla orientacji podaję, że jedna rozłożysta lipa może wyżywić jeden ul, jeden hektar gryki—jeden ul, 3—4 białe akacje — jeden ul.

Miejsca, gdzie mają być ustawiane ule z pszczołami, muszą być: zasłonięte od wiatrów, suche, zacienione drzewami, najlepiej owocowymi, oddalone od dużej wody, od dróg, by pszczoły nie dokuczały ludziom, przechodzącym lub przejeżdżającym i w oddali od zabudowań gospodarczych, by nie dokuczały zwierzętom domowym.

Pszczoły muszą mieć zapewniony spokój, szczególnie zaś w czasie zimowania, zabezpieczone od wszelkich hałasów i wstrząsów raptownych.

Pasiekę należy zasiać koniczyną lub inną miododajną rośliną. Czern bliżej latają pszczoły za wziętkiem, tem więcej zbioru miodu, a więc najlepiej jest, gdy naokoło pasieki jest duży wziętek.

#### U l e.

Racjonalne prowadzenie pasieki może być tylko w ulach ramowych (rozbieganych). Systemów uli jest dużo. Ponieważ Ameryka zajmuje pierwsze miejsce pod względem pszczelnictwa, to i ule amerykańskie — systemu Langstrota-Wadana — uważane są jako najlepsze. Konstrukcja uli amerykańskich jest prosta, łatwa do odkrywania, przepatrywania i powiększenia ilości w ulu ramek; ramki są niewielkie, co ułatwia pracę dla pszczelarza i dla pszczoł. Na ogół, ule muszą odpowiadać, mniej więcej, następującym wymaganiom: muszą być w całej pasiece jednakowe, z jednakowym rozmiarem ramek, zbudowane z grubych desek i w ten sposób, aby z wszystkich stron występował nad ulem daszek;

sufit i ramki muszą być tak urządzone, żeby pszczoły mogły obchodzić naokoło, nie opuszczając się na dół, sufit musi być drewniany, w suficie otwór dla wentylacji; podłoga musi być tak przyrządzona, aby ją można było obracać na obydwie strony; wylot dla pszczoł, szerokości nie więcej 9 m/m., należy zrobić z przodu i z tyłu, co jest dobre dla wentylacji i wylotu pszczoł; nad wylotem zrobić maleńki daszek, na wypadek potrzeby zamykania wylotów trzeba przyrządzić siatkę blaszaną; ramki w ulu oddzielić deseczkami ze wszystkich stron, żeby nie przystawały do ścian ula; końce ramek nie powinny też dostawać do ścian ula, by pszczoły ich nie przylepiały do ula.

#### Ustawianie uli.

Ustawiać ule należy o 3—4 metry jeden od drugiego, na nóżkach lub podstawkach dębowych, lub sosnowych osmolonych, na takiej wysokości jak polot pszczoł, równo, podług poziomnicy (waserwaga). Wylotem należy ustawiać ule na Wschód, trzeba jednakże uważać, aby wiatr, panujący w tej miejscowości, nie wiał do wylotu. Żeby pszczoły nie błędziły, wyloty muszą być skierowane w różne strony. Miejsce około uli musi być czyste i suche. Przy ustawianiu trzeba ule zanumerować, zaprowadzić książeczkę, w której zapisywać wszelkie uwagi, dotyczące każdego ula z osobna, co do siły rodziny, wieku matki, ilości miodu i t. d.

#### Kupno uli z pszczołami.

Przy kupnie uli z pszczołami wystrzegać się kupna pszczoł z pasiek nieznanymi, gdyż łatwo nabyć zarażone gnilcem i zarazić swoje; zbadać ul: wartość i wiek matki, ilość i prawidłowość rozmieszczenia czerwia, siłę rodziny, ilość miodu i t. d. Gdy się kupuje roje, trzeba kupować pierwsze, by pszczoły zdążyły dobrze się zagospodarować na zimę.

(c. d. n.)

Z przejazdu tego przez miasto nasuwają się nam pewne uwagi.

Nie możemy, na przykład zrozumieć po co tyle przeróżnych aut i motocyklów snuło się w rozmaitych kierunkach wśród zawodników, wznosząc tumany kurzu, którym ci strudzeni kolarze musieli z konieczności oddychać.

Również napiętnować musimy niewłaściwe zachowanie się i niektórych osobników z Łowicza, którzy pomimo ostrzeżeń policjanta przechodzili przez jezdnię tuż przed jadącym zawodnikiem. Milmowoli ręka chwytala za kij, aby poskromić nieposłusznych.

— **Napaść uliczna.** W dniu 17 b. m. o godz. 9-ej wieczorem na przechodzącą ul. 3-ego Maja panią J., napadł jakiś rzezimieszek i usiłował wyrwać jej torebkę. Przytomna p. J. wyrwać sobie torebki nie pozwoliła, lecz szamocąc się z napastnikiem wszczęła krzyk o pomoc. Na krzyk napadniętej przechodnie pospieszycy z pomocą, niedoszły złodziejczek zaś ratował się ucieczką.

— **Sprostowanie.** W nrze 36 „Łowiczana” w artykule „Nie podług Dziennika Ustaw” autor podał mylnie nazwisko „Pastuszkiewicz” zamiast „Piastuszkiewicz”, co niniejszem się prostuje.

## Policyjna.

1) W dniu 6 września r. b. o godzinie 2-gie w nocy, na szosie Kutnowskiej obok Zdun uległo rozbiciu auto firmy „Ford”, stanowiące własność reagenta Szeligowskiego z Łowicza. Przyczyna wypadku pęknięcie szprych w kole auta. Szofer Sowiński odniósł ciężkie uszkodzenie ciała w postaci złamania 2-ch żeber, zaś pomocnik jego Kopiński Józef, zam. w Łowiczu przy ul. Zduńskiej Nr. 10—silne stłuczenie lewej nogi. Wymienionych odstawiono do szpitala Sw. Tadeusza w Łowiczu. Pasażer Icek Birencwajg z Łowicza nie odniósł żadnych uszkodzeń.

2) W nocy z dnia 16 na 17 września r. b. na zabawie we wsi Sierzniki, gminy Jezioro został ciężko pobity Antoni Burzyński, mieszkaniec wsi Sierzniki, którego w stanie groźnym odstawiono do lecznicy Dra Hillera w Łowiczu.

Sprawców Wójcika Jana i Franciszka Witkowskiego, obydwuch zamieszkałych w Sierznikach, przekazano władzom sądowym.

3) W dniu 7 września r. b. pomiędzy godz. 20 a 21 powracający wozem ze stacji Jackowice Zdzisław Brzeski, lat 17, zamieszkały we wsi Bogorja Górna przejechał mieszkankę tejże wsi Sierzynską Marjanę—gluchoniemą, lat 60.

Sierzynska wskutek poniesionych obrażeń zmarła w dniu 9 września r. b.

4) W okresie od 9 do 15/IX r. b. dokonano 9 kradzieży zwykłych, z których wykryto 5 oraz sporządzono doniesień za: zakłócenie spokoju publicznego 2, przekroczenie przepisów: sanitarno administracyjnych 72, handlowych 12, drogowych i innych 24, opilstwo 3 i za przywłaszczenie 1.

W nocy z dnia 18 na 19/IX r. b. nieznanymi sprawcy zapomocą wybijania otworu w ścianie murywanej dostali się do sklepu tytoniowego Fajgi Lewkiewicz, przy ul. Bielawskiej Nr. 2, z którego skradli wyrobów tytoniowych na sumę 970 zł., oraz blankietów weksli i marek stemplowych na sumę zł. 400, oraz 75 zł. gotówki.

Sprawcy dotychczas nie wykryci.

## Z kraju.

—z- Centrala Prelegentów Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc choć w części przyczynić się do podniesienia kulturalnego życia prowincji, powołał w roku 1923

Centralę Prelegentów, która miała za zadanie nawiązanie stałego kontaktu między prowincją a stolicą. Głównym jej założeniem jest zmobilizowanie sił naukowych i popularyzatorskich oraz pośrednictwo przy organizowaniu wykładów w poszczególnych miastach. Dlatego Centrala rekrutowała swych prelegentów zarówno ze sfer naukowych, z pośród ludzi o wybitnych nazwiskach, jak i z pośród inteligentów, poczuwających się do obowiązku służby oświatowo-społecznej. Tematy wykładów obejmowały rozległą skalę zainteresowań. Największym powodzeniem cieszyły się z dziedziny sztuki i techniki oraz aktualne tematy, zaczerpnięte z bieżącej kroniki światowej. Jako przykład tematów, przygotowanych na okres bieżący, podajemy: „Ostatnia ekspedycja polska do Peru”, „Polacy na Balkanach”, „Moralne znaczenie wyprawy Nobilego” i inne.

Wykłady o poziomie wyższym odbywają się w miastach wojewódzkich i powiatowych, popularne, ilustrowane przezroczkami, w miasteczkach i wsiach. Niejednokrotnie, ze względów praktycznych, niektóre wyjazdy prelegentów miały charakter objazdów powiatowych, co dawało możliwość zorganizowania w przeciągu paru dni kilkunastu wykładów.

W roku 1927 z ramienia Centrali Prelegentów odbyło się 222 wykładów. Za przykładem Warszawy poszły i inne miasta, dzięki temu okrąg sosnowiecki organizuje wykłady profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, Wołyń jest w kontakcie ze Lwowem; profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego zgłosili też swój akces do Centrali Prelegentów.

—z- Sprostowanie. W wydaniu porannem szeregu pism z dn. 14 b. m. pojawiła się wzmianka sprawozdawcza z posiedzenia Zarządu C. Z. K. R. w sprawie unifikacji organizacji rolniczych, poruszonej w deklaracji Prezesów dwu Naczelnych Związków Organizacji Rolniczych, p. p.: K. Fudakowskiego i W. Przedpełskiego, przedstawiająca w fałszywym świetle istotny wynik obrad.

Odbyło się posiedzenie „Centralnego Zarządu Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych”, a „Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych”.

Po referacie p. Prezesa Przedpełskiego, uzasadniającym potrzebę unifikacji, w toku dyskusji były poruszone argumenty przemawiające zarówno za unifikacją jak i przeciw, w wyniku natomiast obrad, upoważniono Prezydium C. Z. K. R. do rozpoczęcia pertraktacji celem uzgodnienia zasad unifikacji i programu przyszłej organizacji oraz przedłożenia ich Walnemu Zjazdowi, jako władzy najwyższej, do ostatecznej decyzji.

—z- Wezwanie do klubów sportowych. Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zwraca się z apelem do miejscowych stowarzyszeń sportowych, uprawiających piłkę nożną, aby te podały Zarządowi swoje adresy sezonowe i stałe, oraz nazwiska i adresy prezesów. Pożądane byłoby również podanie nazwisk miejscowych sędziów.

Dane te potrzebne są Zarządowi w celu zorganizowania w tamtejszym i w okolicznych miastach regularnych mistrzostw w piłce nożnej, oraz wzięcia pod swoją opiekę tamtejszych towarzystw sportowych.

Adres W. O. Z. P. N. brzmi: Warszawa, ulica Nowowiejska 2 m. 2 a.

**U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie,** łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody **Franciszka-Józefa** jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczka pacierzowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

**-z- Zjazd konkursowy Straży Pożarnych w Sochaczewie.** W dniu 16 września odbył się w Sochaczewie zjazd konkursowy Straży Pożarnych Ochotniczych tegoż Okręgu.

Na zjazd przybyło 15 straży stających do konkursu, 3 orkiestry i 3 sztandary. Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym, po którym udano się na plac przed remizą strażacką. Po przeprowadzeniu losowania kolejności straży stających do konkursu i przygotowaniu odpowiednich formularzy do notowań rozpoczęły się ćwiczenia o godz. 12-iej w obec. władz strażackich, Komunalnych i Państwowych.

Sąd Konkursowy składał się, z p. p. inspektora Szuberta, starszego instruktora Pietraszkiewicza z Głównego Związku z Warszawy, Pruzewicza Komendanta Policji Państwowej z Sochaczawa, byłego i odznaczonego strażaka i Emila Balcera z Łowicza jako przewodniczącego. Nagród przeznaczono cztery.

Po skończonym konkursie i przeprowadzeniu kilku zadań taktycznych na wniosek przewodniczącego sądu, druha p. E. Balcera zrobiono próbę dostarczania wody z rzeki na przestrzeni 200 mtr. za pomocą przepompowywania. Próba ta wykazała możliwość dostarczania wody nieprzerwanym prądem z dalszej odległości wprost do pożaru. Ćwiczenia i próby zakończono o godz. 5-iej defiladą, poczem po przemówieniach druhow: E. Balcera, Szuberta i Karnkowskiego zjazd zakończono, żegnając wszystkich druhow zebranych.

Pożarnictwo w naszym powiecie w ostatnich latach stale się rozwija. W 1923 r. mieliśmy zaledwie 9 straży nie wyćwiczonych, nie przygotowanych i bez narzędzi, gdyż zaledwie cztery miały sikawki. Dzisiaj po 6 latach dzięki energii i usilnej pracy druha prezesa Okręgowego Związku, wielkiego patrioty i ofiarnego obywatela p. Karnkowskiego, właściciela majątku Zawady, mamy w powiecie 34 straże, względnie dobrze przygotowane, wyćwiczone i zaopatrzone w narzędzia.

Gdy tak w dalszym ciągu pójdzie, powiat nasz wkrótce dorówna innym, zwłaszcza, że mamy obecnie stałego instruktora, a sejmik na ten cel przeznaczą rocznie 15,000 złotych które wpłaca do Kasy Związku.

*Strażak Sochaczewski.*

**-z- 10-lecie istnienia seminarjum nauczycielek rzemiosł.** W dniu 10 września w seminarjum nauczycielek rzemiosł przy ul. Grójeckiej 31 w Warszawie odbył się obchód 10-lecia założenia tej pożytecznej instytucji.

Seminarjum owe powstało głównie dzięki inicjatywie prof. Ponikowskiego i p. Zaborowskiej, nauczycielce szkół zawodowych.

Z początku placówka ta zasilana była fachowym personelem nauczycielskim z Czech, dzisiaj kierownictwo seminarjum jest już całkowicie w rękach naszych.

W ciągu tych 10-ciu lat swego istnienia seminarjum to wyszkoliło 200 pracownic w zakresie modniarstwa, krawiectwa, haftu i bielizniarstwa.

Obchód powyższy rozpoczęto od wysłuchania Mszy św., poczem odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, na której byli poza rodzicami chryścijanami: p. prof. Ponikowskiego z p. ministrową Switalską również i przedstawiciela Ministerstwa Oświaty oraz grono nauczycielek i tegorocznych absolwentek.

Szczęść Boże i nadal tak pożytecznej placówce.

**-z- Krwawa burda „Strzelca” w Bielsku.** W dniu 2 b. m. strzelcy w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim urządzali wielki „festyn”. Na zabawie doszło pomiędzy nimi a wojskowymi ich gośćmi do krwawej awantury. Kres bijatyce położyła policja.

Wynik „walki” dość pokaźny—kilkunastu rannych, bowiem puszczane były w ruch i noże.

Doskonale się udał „festyn” strzelecki w Bielsku, niema co!

**-z- Niozwykła katastrofa.** Poznań (AW.) Wczoraj po południu około godziny 6 30 wydarzyła się na ulicach miasta straszna katastrofa samochodowa. Samochód należący do firmy Herman i Müller, chcąc wyminąć jadącego rowerzystę skręcił tak fatalnie, że wpadł na latarnię uliczną. Samochód przygniótł przechodzącą ulicą Leokadję Łukaszyk. Wskutek gwałtownego wstrząsu spadł klosz z latarni i zranił przechodzącą obok miejsca katastrofy pannę Rybarczyk. O fatalną latarnię stał oparty rower, który, przewracając się, wyrzucił wózek dziecięcy z niemowlęciem. Wózek znów przygniótł idącą obok niego 3 i pół letnią córeczkę państwa Gmerków. Wypadek rozegrał się w ciągu kilku sekund.

Przybyła natychmiast policja, która wezwała ambulans z lecznicy miejskiej dla przewiezienia dwuch rannych kobiet. P. Łukaszyk ma złamanych kilka żeber, zaś panna Rybarczyk prócz pokaleczenia szkłem spadającej latarni uległa złamaniu nogi. Oboje dzieci cudem uniknęło okaleczeń.

**-z- Przytomny maszynista.** Pomiędzy stacjami Sochaczewem a Szymanowem mknął osobowy pociąg... Naraz na torze kolejowym ukazało się stado bydła w ilości około 50 sztuk.

Dzięki szybkiemu zorientowaniu się w sytuacji maszynisty i jego pomocnika pociąg w porę zatrzymano i w ten sposób uniknięto niechybnej katastrofy.

Pasażerowie dowiedziawszy się o przytomnem zachowaniu się maszynisty p. Józefa Manosa i pomocnika jego, p. Edwarda Luksa—serdecznie im dziękowali.

**-z- Nareszcie marjawici przed sądem.** W dniu 18 b. m. rozpoczęła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Plocku przeciwko marjawitom.

Sędzia Momentowicz przewodniczy, oskarża prokurator Rogowski. Marjawicki „arcybiskup” Kowalski zasiada jako oskarżony za szereg dokonanych zbrodni przeciw moralności.

Rozprawa trwać będzie dni 14, zaważwano około 150 świadków. Zainteresowan e procesem wielkie. Śród publiczności widać również i włościan.

**-z- Zuchwały żyd.** Na ostatniem posiedzeniu łódzkiej Kasy Chorych bundowiec-radny Milman zażądał przeprowadzenia dyscyplinarnego dochodzenia i ukarania, winnych zawieszenia Krzyża w szpitalu dziecięcym Kasy Chorych w Tuszyńku.

Oto do czego doprowadza nas ta ustępliwość względem mniejszości narodowych.

**-z- Uposażenie urzędników.** Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że miesięczne dodatki uposażeniowe w wysokości 15% przyznane na r. 1928/29 nie mają charakteru podwyższenia uposażenia, oraz, że dodatki te podlegają zajęciu administracyjnemu i sądownemu.

## **Ze świata.**

⊙ **Żydzii mrą z głodu w Sowietach.** Przeszło 2 miliony żydów na Ukrainie znajduje się w ostatecznej nędzy, tajne zaś raporty władz sowieckich stwierdzają, że coraz częściej zdarzają się poszczególne wypadki śmierci głodowej. Sprawdza się wi docznie przysłowie: kto sieje wiatr, ten burzę zbiera.

⊙ **Katastrofa kolejowa w Czechach.** Pod Bratisławą zdarzyła się katastrofa kolejowa, wskutek niedbalstwa kierownika ruchu.

Oto pociąg pospieszny zderzył się z pociągiem osobowym tak silnie, że dwa parowozy i kilka wagonów zostało kompletnie rozbitych. Również są i straty w ludziach: 25 osób zabitych a przeszło 20 ciężko rannych.

⊙ **Wyróżnienie Polaka.** Na Międzynarodowym Kongresie Matematyków w Bolonji został wybrany na viceprzewodniczącego jeden z delegatów polskich,—Wacław Sierpiński, prof. Uniwersytetu warszawskiego.

© **Manewry lotnicze we Francji.** W połowie września r. b. pod Paryżem odbędą się wielkie manewry floty lotniczej francuskiej. W manewrach weźmie udział około 350 samolotów.

© **Wywiad litewskiego płatowca.** W dniu 13 b. m. w okolicy Druskienik długo krążył samolot litewski. Należy przypuszczać, że dokonywał on zdjęć i pomiarów nadbrzeżnej linii oraz koryta Niemna po naszej stronie.

© **Niezwykły huragan w Ameryce.** Wyspę Portorico nawiedził niezwykle huragan. Większość miast i osad w gruzach. Poza tem około 2000 osób zabitych, a kilkanaście tysięcy pozbawionych dachu nad głową.

Orkanowi w niektórych okolicach towarzyszyła burza z ulewnym deszczem i piorunami na skutek czego rzeczki górskie raptownie przybrały, niszcząc osady ludzkie lub też wynikały pożary przez nikogo niegaszone wobec tak strasznej klęski.

Podobno sprzęt zboża nie da nawet 10/0 urodzaju normalnego.

## O konieczności hartowania koni.

Zasady wychowu źrebaków polegają u nas zwykle na tem, ażeby były odpowiednio żywione, pielęgnowane, miały odpowiedni ruch i żeby pozostawały dużo na świeżem powietrzu. O pierwszym warunku hodowcy nasi przeważnie dobrze pamiętają i starają się źrebięta odżywiać dostatecznie, dając im owies. Lepiej jednak dodawać do owsa 1/3 część otrąb pszennych, co ułatwia trawienie i działa zlekka przeczyszczająco; oprócz tego powinny one mieć zawsze poddostatkim dobrego siana lub pastwisko. Co do pozostawiania młodzieży na powietrzu, to sprawa ta u nas nie wszędzie jest jednako traktowaną; jedni trzymają źrebięta na okólnikach po parę godzin dziennie, drudzy trzymają je dłużej, wszyscy zaś obawiają się trzymać na powietrzu w dnie chłodne i niepogodne i wtedy zamykają w stajni, wskutek czego źrebaki się nie hartują, są skłonne do chorób i wyrastają na konie wydelikaczone, łatwo zapadające na zaziębienie i zolzy. Bardzo mylne jest zdanie, że gdy na dworze zimno i niepogoda, to źrebaki trzeba zapędzić do stajni, „żeby się nie zaziębiły”. Właśnie przez to, że konia od samej młodości zbytnio przyzwyczajamy do ciepła i nie dajemy jego organizmowi możności zahartowania się należycie, czynimy go słabym i mało odpornym na działanie powietrza. Są kraje (kresy wschodnie, Ukraina, Rosja, Syberja), gdzie wskutek wychowania koni stale tylko na powietrzu, nie znają one żadnych przeziębień, są zdrowe, mocne, i wytrwale na najgorsze niepogody i najgorsze warunki pracy. To więc należy mieć zawsze na uwadze i starać się również system tego rodzaju chowania źrebiąt w stajni porzucić, nie wydelikacować je, a począwszy już od 2-go miesiąca życia, trzymać je na powietrzu tak zimą jak i latem bez przerwy dniem i nocą, urządziwszy dla nich odpowiednie ogrodzenie przy samej stajni w ten sposób, ażeby mogły w każdej chwili do niej wchodzić na pożywienie lub chwilowe schronienie. Jak to już potwierdziły poczynione w niektórych miejscach u nas próby, sposób ten w zupełności okazuje się racjonalny i napewno przyczyni się do chowania koni zdrowych i wytrzymałych.

Z. Olszański  
lek. wet.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

### „Płomyk” i „Płomyczek”

Wyszły już z druku pierwsze numery po przerwie wakacyjnej najpoczytniejszych u nas pism dla dzieci „Płomyk” i „Płomyczek”. Piękna barwna szata zewnętrzna. dużo ilustracji, niezwykle staranny dobór artykułów sprawia, że pisma te stały się jedną z najważniejszych pomocy wychowawczych dla rodziców i nauczycieli, a źródłem jasnych chwil dla dzieci.

„Płomyk” i „Płomyczek” wydawany jest przez Związek Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych. „Płomyk” przeznaczony jest dla dzieci powyżej lat 9-ciu, „Płomyczek” dla dzieci młodszych. Adres administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—2

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości, że terminy zaciągu ochotniczego do Marynarki wojennej w roku 1928 został przedłużony do dnia 5 października 1928 r.

Do służby ochotniczej w Marynarce mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910.

Podania o przyjęcie do Marynarki Wojennej, z dołączeniem następujących dokumentów:

- 1) własnoręcznie pisanego życiorysu,
- 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
- 3) metrykę urodzenia,
- 4) świadectwo moralności zalegalizowane przez władzę administracyjną,
- 5) zezwolenie rodziców, względnie opiekunów na wstąpienie do wojska poświadczone przez Magistrat,
- 6) świadectwo szkolne z ukończonych 2-ch klas szkoły powszechnej,
- 7) świadectwo zawodowe,
- 8) zobowiązanie do służby w Marynarce Wojennej,—należy składać do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Skierniewicach do dn. 25 września 1928 r.

Komisja poborowa dla ochotników odbędzie się w Skierniewicach dnia 2 października 1928 r. w sali kina „Satyr”.

Szczegółowych wyjaśnień co do zaciągu, oraz warunków służby w Marynarce udziela Wydział IV Magistratu w godzinach od 8 rano do 3 p. p. we wszystkie dni prócz świątecznych.

Podstawa: Pismo Starostwa Łowickiego z dnia 5 września 1928 r. L. III-18/15.

Magistrat.

Łowicz, dnia 10 września 1928 r.

## Zgubiono torebkę damską

jasno-bronзовą na Podrzecznej w dn. 16 b. m. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Redakcji za nagrodą.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 22 września pocz. o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 23 września pocz. o godz. 5, 7 i 9

# NA FALI ŻYCIA

Wstrząsający dramat życiowy niezbadanych tajników duszy w 10 aktach, wytwórni amerykańskiej.

W rolach głównych:

Premijowana piękność **Dolores Costello i Malcolm Mac Gregor.**

Rzecz dzieje się współcześnie.

Nad program farsa w 2-ach aktach.

## KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra powiększona (quintet).

W sobotę dnia 22 września o godz. 7 i 9 wieczorem.  
W niedzielę dn. 23 września o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
W poniedziałek dnia 24 września o godz. 7.30 wiecz.

Najpotężniejsze arcydzieło ilustrujące zmagania wielkich eskadr morskich na Atlantyku!!

# ESKORTA

Największe bitwy o panowanie nad Oceanem!!

Dramat osnuty na tle działań szpiegów niektórych państw Europy.

Role główne kreują: **Piękna Dorothy Mackail, Lowell Shermann oraz William Collier jr.**

Nad program komedja.

Następny program: „**KRWAWA LITERA**“

### Ogłoszenie.

Elektrownia Miejska zawiadamia, że abonentom niewpłacającym należności w terminie 6-cio dniowym od daty doręczenia rachunku, będzie przy powtórnej przyjeździe inkasenta bezwzględnie doliczana suma zł. 2.50 (złotych dwa i 50 gr.) jak w wypadku wyłączenia.

Kasa i Biuro Elektrowni czynne będzie dla interesantów od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

Dyrektor przyjmuje od godz. 12-ej do 14-ej.

Zarząd Elektrowni.

Łowicz, dn. 20.IX.1928 r.

Wysłała praktyczna broszura

## „Zolzy a nosacizna“

przez **Z. OLSZAŃSKIEGO**  
lekarza weterynarji.

Cena 60 gr. **WŁOCŁAWEK** — u autora.

## Jan Sosnowski i S<sup>ka</sup>

Chrześcijańska wytwórnia olejów roślinnych  
w Łowiczu

uruchomiona będzie z dniem 1 października b.r.

przy ul. **Koński Targ Nr. I.**

**Czystość i dobroć produkcji — gwarantowana, ponieważ wytwórnia posiada nowoczesne techniczne urządzenie.**

### Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po zmarłych:

1) Antonim Wojda, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Łowiczu, przy ul. S. go Duchy, № 185-b hipoteczny № 460;

2) Icku (Icku-Majerze) Breitszteinie, właścicielu  $\frac{1}{4}$  części niepodzielnej nieruchomości w m. Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej (Przyryнку) pod № 361, hipoteczny № 67 i

3) Marcelu i Marjannie-Zofji ze Szczygielskich małżonkach Traube, współwłaścicielach połowy ogrodu w m. Łowiczu, przy ulicy Bratkowskiej, hipoteczny Nr. 19, — toczą się postępowania spadkowe.

Termin zamknięcia tych postępowań wyznaczony został na dzień 29 grudnia 1928 roku, w kancelarji hipotecznej w Łowiczu; osoby interesowane winny w dniu tym zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

2—1

### Zredukowany nauczyciel

szkół powszechnych poszukuje pracy biurowej. Wiadomość w Redakcji.

### Kupię pianino

w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji. 4—3

### Ogłoszenie.

Magistrat podaje do wiadomości, że po gruntownym remoncie kąpiele miejskie zostają uruchomione w piątki i soboty każdego tygodnia od godz. 9 rano do 9 wieczór, poczynając od dnia 21 września r. b.

Ceny obowiązują zeszlenczone.

Magistrat.

Dnia 11.IX.28 r.

### 2 POKOJE Z KUCHNIĄ

do wynajęcia od zaraz przy ul. Sw. Duchy 9. Wiadomość na miejscu. 2—2

### TANIO

dom o 3 mieszkaniach z ogrodem do sprzedania. Wiadomość ul. Bratkowice № 24.

Kosiada Leon, chwilowo zamieszkały w Łowiczu przy ul. Piotrkowskiej 28, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 28 pułk Strzelców Kaniowskich w Łodzi dn. 10 października 1924 r. 3—1.